

Michał Wiśniewski, KRZYK (feat. Justyna Majkowska)

Twój krzyk słyszę w dali
Twój krzyk by ocalić ten świt, który zastał nas
Twój krzyk, twoje słowa
Twój krzyk wciąż od nowa
W blasku słońca wstaje mgła

Wiem że jestem gdzieś
Tak jak pochodnia, jasny drogowskaz
Głos prowadzi mnie
On brzmi gdzieś w oddali
Zrywa i nagli
Wiem że znajdę cię
Czekaj wiec na mnie
Będziemy razem
Już nie zgubie się
Wciąż będę obok
Na zawsze z tobą

Twój krzyk słyszę w dali
Twój krzyk by ocalić ten świt, który zastał nas
Twój krzyk, twoje słowa
Twój krzyk wciąż od nowa
W blasku słońca wstaje mgła
I nic w niej nie widzę
I nic w niej nie słyszę
Ale ciągle szukam cię
Gdy noc już odeszła
Gdy świt ją odegnał
To echo niesie dźwięk

Czasem ciężko jest
Gdy wstaje rano, głosy za ścianą
Żaden z nich to ten, którego szukam
Twego chce słuchać
To ostatnia noc
Nigdy osobno, już tylko z tobą
Wszystko rzucam w kat
Biegnę na oślep, muszę tam dotrzeć

Twój krzyk słyszę w dali
Twój krzyk by ocalić ten świt, który zastał nas
Twój krzyk, twoje słowa
Twój krzyk wciąż od nowa
W blasku słońca wstaje mgła
I nic w niej nie widzę
I nic w niej nie słyszę
Ale ciągle szukam cię
Gdy noc już odeszła
Gdy świt ją odegnał
To echo niesie dźwięk